

Javier Pastore jest bez wątpienia największym problemem dla budżetu Giallorossich. Jego dostępność do gry i forma nijak nie przekładają się na zarobki, jakie gwarantuje mu klub. Tymczasem graczowi pozostały jeszcze dwa lata umowy i między innymi o przyszłości mówił w wywiadzie dla *Tiempo de Juego*.

Powrót dl Talleres?

- Jestem coraz bliżej, mam dwa lata kontraktu w Europie. Marzę o powrocie do Tallares, ale wolałbym Huracan, mógłbym być bliżej rodziny. Jednak nic nie wiadomo, mówię, że mam dwa lata umowy, ale być może będzie to przyszły rok. Powie mi o tym piłka i moja chęć dalszego rywalizowania na najwyższym poziomie. Talleres bardzo się rozwija, to wywołuje u mnie jeszcze większe pragnienie powrotu.

Problemy fizyczne?

- W sierpniu 2020 roku poddałem się operacji, byłem poza boiskiem do stycznia 2021 roku, gdy wróciłem do drużyny. Liga była już na półmetku i potrzeba było dużo bym wywalczył swoje miejsce. Ważne, że operacja zakończyła się dobrze.

Przyszłość w Romie?

- Jeśli nie otrzymam telefonu z innego zespołu pozostanę graczem Romy. Jeśli chcą bym odszedł, zobaczymy czy uda im się znaleźć klub, w którym będę mógł kontynuować grę przez następne dwa lata w Europie.

Autor: abruzzo